

**Paul Anthony Taylor, Aleksandra Niedzwiecki,
Matthias Rath i August Kowalczyk**

NAZISTOWSKIE KORZENIE

„BRUKSELSKIEJ UE”



To, co zawsze chciałeś
wiedzieć o „brukselskiej UE” –
lecz nikt nie śmiał ci powiedzieć!

**Paul Anthony Taylor, Aleksandra Niedzwiecki,
Matthias Rath i August Kowalczyk**

NAZISTOWSKIE KORZENIE „BRUKSELSKIEJ UE”

Fundacja Zdrowia doktora Ratha

**To, co zawsze chciałeś wiedzieć o „brukselskiej UE”
lecz nikt nie śmiał ci powiedzieć!**

**Ci, którzy nie pamiętają o przeszłości,
skazani są na powtórzenie jej.**

Georg Santayana

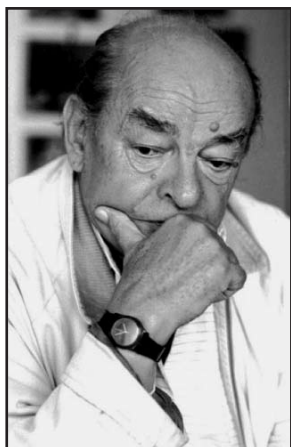
© 2010 Dr. Rath Health Foundation

Distribution:
Dr. Rath Education Services B.V.
Postbus 656
NL-6400 AR Heerlen

Tel.: 0031-457-111 222
Fax: 0031-457-111 229
E-Mail: info@rath-eduserv.com
Internet: www.rath-eduserv.com

Spis treści

August Kowalczyk - Wstęp	5
Wstęp	13
Podsumowanie dowodów	19
Rozdział 2 Walter Hallstein: Wybitny nazistowski prawnik i główny architekt Brukselskiej Unii Europejskiej	81
Rozdział 3 Kartel makroregionalny (<i>niem. Das Großraum-Kartell</i>) i jego sieć organizacyjna	165
Rozdział 4 Co kartel naftowo-farmaceutyczny i jego polityczni poplecznicy chcieliby przed Tobą ukryć?	177
Rozdział 5 Rządy Brukselskiej Unii Europejskiej mogą zakończyć wieki wolności i niezależności Wielkiej Brytanii	209
Rozdział 6 Kto jest kim w Brukselskiej Unii Europejskiej	223
Rozdział 7 Relay Of Life (Sztafeta Życia)	267



August Kowalczyk

Wstęp

Zaprzyjaźnić się można różnie.

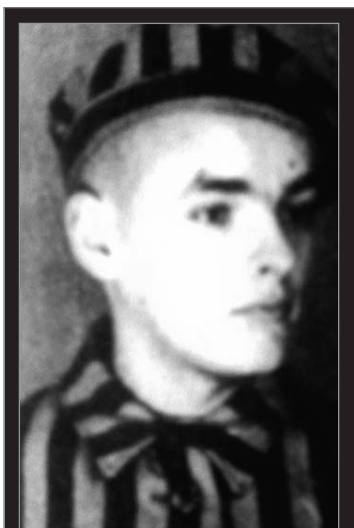
Szczęśliwy, który zaprzyjaźni się w PRAWDZIE.

Szczęśliwy bo ponad Wiarę, Nadzieję i Miłość jest dzieło DOBRA, czyli PRAWDA. Często pojawia się na gruzach naszej naiwności i niewiedzy, staje się siłą sprawczą myślenia „na nowo” i potrzeby działania.

I wtedy, w przestrzeni międzyludzkiej pojawia się, lub pojawiają się ci, którzy wiedzą. Wiedzą, albo tylko mówią, że wiedzą.

Jeżeli nasze życie i ta przestrzeń są wypełnione historią, wpisaną w to życie, w nasze życiorysy, jest szansa, że bardzo szybko rozpoznamy tych co tylko mówią.

Po pierwsze, rozpoznajemy słyszany już niegdyś głos, głos tego, który z PRAWDĄ się mijał. Kłamał, kręcił, interpretował. Niekiedy są to głosy tych co zabijali, niekiedy które nakazywały – zabij! A po udanych maskaradach podnoszą palec ku niebu, „nie zabijaj” wołają.



August Kowalczyk
KL Auschwitz
Numer obozowy 6804

A niekiedy z za kulis z napisem Komisja Europejska wychylają się twarze, które znam nie z nazwiska, nie z imienia.

To ława oskarżonych i osadzonych w Norymberdze, dyrektorów, radców, inżynierów, na oświęcimskich polach budowniczych Zakładów Chemicznych IG Farben Auschwitz.

Widzieli śmierć i katorgę umierających, ale wzrok odwracali ku dalekiemu horyzontowi.

Słyszeli ryczących bandytów nadzorców, przekleństwa i odgłosy razów, niekiedy śmiertelnych, jednak dziwnie głusi byli na wołanie o ratunek bądź litość.

W milczeniu obserwowali wskaźniki i trzymali kasę. Martwiła je-
dyne słaba wydajność śmiertelnego wysiłku.

14 czerwca 2003, w 63 rocznicę pierwszego transportu Polaków do KL Auschwitz, numery od 31 do 728, w stolicy Holandii Hadze słucham słów prostych, głęboko edukujących przez tę prostotę i oczywistość interpretacyjną historii.

Wypowiadał je dr Matthias Rath, prezydent Fundacji Zdrowia.

To było haskie spotkanie ludzi, którzy przyjechali z całego świata aby dać świadectwo słowom głoszonym przez prezydenta.

Spotkanie zakończyło się apelem do Międzynarodowego Trybunału w Hadze.

Apel, jak każdy apel, zawierał postulaty, ale i uczył.

I wtedy zostały jakby obalone, no może nie obalone jeszcze, ale mocno uchylone parawany kryjące PRAWDĘ, czyli fakty o pieniądzach, kartelach, przemyśle farmaceutycznym, o IG Farben, moim dłużniku. Do dzisiaj nie otrzymałem należnego mi wynagrodzenia za pracę niewolniczą, pracę od kwietnia 1941 do maja 1942, przy budowie IG Farben Auschwitz.

Struktury, które prawie zawsze są antynomią wolności i tym razem stanęły po stronie kata nie ofiary.

Pod APELEM do Międzynarodowego Trybunału w Hadze złożyłem podpis – August Kowalczyk, były więzień niemieckiego, nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz, numer obozowy 6804.

Od tamtego czasu nasze wspólne działania doprowadziły nas do programu „Europa dla ludzi przez ludzi” czyli „Społeczny projekt Konstytucji Europejskiej”.



IG Auschwitz był stuprocentową spółką zależną kartelu IG Farben, skupiającego przedsiębiorstwa BAYER, BASF, HOECHST. Powstały na zlecenie kartelu naftowego, IG Auschwitz stał się największym obiektem przemysłowym ówczesnej Europy, produkującym syntetyczne paliwo i kauczuk na potrzeby podboju kontynentu euroazjatyckiego.



Ten obejmujący ponad 24 km² kompleks przemysłowy zbudowany został przez robotników przymusowych z obozu koncentracyjnego Auschwitz. Jednym z nich był August Kowalczyk - wówczas naoczny świadek panowania kartelu nad Europą, dziś - „Strażnik pamięci”.

Ta książka jest opisaniem, jak PRAWDA, jej oczywistość, zrozumienie a przede wszystkim wiedza i zaufanie, szukają się wzajemnie i z osobistych przeżyć, nawet tych najbardziej subiektywnych doświadczeń, poprzez „sztafetę pamięci i zdrowia” dojść do przejrzystości społecznych i politycznych prób, porzucenia retoryki, przeważnie wyborczej, a więc niezobowiązującej, w imię PRAWDY.

I wtedy właśnie będziemy mogli zaprzyjaźnić się w PRAWDZIE.

August Kowalczyk

Dlaczego?

Albo-

Dlaczego ja?

Albo-

Dlaczego właśnie ja?

Te trzy „dlaczego”, to jedno pytanie. Za każdym razem wzmocnione jednym słowem, podkreśla wagę oczekiwanej odpowiedzi. Odpowiedzi jakiej musiałem udzielić sam sobie, już natychmiast po „drugich narodzinach”, czyli buncie Karnej Kompanii w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym i zagłady Auschwitz-Birkenau, zakończonym zbiorową ucieczką.

10 czerwca 1942 roku.

Uciekało ponad pół setki więźniów, 13 poległo, 20 złapano, 9 uciekło.

Pytanie moje i odpowiedź moja.

Nie od razu! Nie!

Kiedyś

nie wiedziałem o tym,
że moje miejsce na ziemi
nie w cieniu domowych lip
nie w ciepłe czterech ścian
nie wśród tych co się śmieją
nie z tymi co po drodze
do miłości nadziei i wiary
budują kościoły własnych marzeń
nie w kraju bezpiecznym
koni na biegunach
pachnącej bulki z jarmarku.

Dowiedziałem się przecież
że moje miejsce na ziemi
oplecione cierniową koroną
podtrzymują białe palce słupów
druciane żyły przenika
fala elektrycznego prądu
(teraz już nie – ale kiedyś)
i dlaczego
jeśli znów zstępuję
w ten krąg kolczasty
ogarnia mnie-
links...links
Mützen ab...
Augen rechts...
Im Lager Auschwitz war ich zwar...
- i wreszcie to najważniejsze
- jesteś przypisany
należysz do tej ziemi
do tych kamieni.
Uciekłem wtedy
przed runiczną magią dwóch liter – SS
przed ciekawością martwych oczodołów
ale została moja PAMIĘĆ
i wracam
bo przynależę TU
do tego miejsca
na ziemi.
Dlatego żyję
z tym miastem,
Oświęcim.

Wstęp

Książka ta opowiada historię, którą wielu czytelników może, z powodów oczywistych, początkowo odrzucić. Postępując tak, mogą powiedzieć, że jeżeli te brzemienne w skutkach informacje historyczne udokumentowane tutaj byłyby prawdziwe, to z pewnością słyszeliby o nich wcześniej.

Mając świadomość tego, my, jako autorzy, uznajemy to za nasz obowiązek zachęcić naszych czytelników nie tylko do przeczytania tej książki, lecz także do przyjrzenia się i przestudiowania dokumentów źródłowych podanych na dole jej stron.

Przez prawie trzy czwarte stulecia, mówiono światu, że II wojna światowa została wywołana przez psychopatę, Adolfa Hitlera, i jego świtę rasistowskich chuliganów, nazistów. Jednakże, fakty są takie, że II wojna światowa była wojną podboju prowadzoną w imieniu kartelu chemiczno-naftowo-farmaceutycznego w celu objęcia kontrolą wartych wiele miliardów dolarów globalnych rynków w wyłaniających się obszarach produktów chemicznych, które można było opatentować.

Oficjalne dokumenty Kongresu USA i norymberskich trybunałów zbrodni wojennych jednoznacznie pokazują, że II wojna światowa była nie tylko przygotowana, lecz także logistycznie i technicznie wsparta przez największy i najbardziej znany w owym czasie kartel naftowo-farmaceutyczny, a mianowicie, niemiecki kartel IG Farben, w którego skład wchodziły Bayer, BASF, Hoechst i inne firmy chemiczne. Podsumowanie aktu oskarżenia z Norymbergi dowodzi, że bez IG Farben II wojna światowa nie miałaby miejsca.

Z tej książki można się także dowiedzieć, że I wojna światowa, druga największa tragedia XX wieku, była właściwie pierwszą próbą podbicia świata przez te korporacyjne interesy. Co więcej, po tym, jak obie te militarne próby podporządkowania Europy upadły, kartel naftowo-farmaceutyczny zainwestował w trzecią próbę: ekonomiczne i polityczne podbicie Europy za pomocą „brukselskiej UE”.

Nic więc dziwnego, że kluczowych architektów brukselskiej UE rekrutowano spośród tych technokratów, którzy już kreślili plany Europy po II wojnie światowej pod kontrolą koalicji nazistów i kartelu. Książka ta przedstawia tych udziałowców kartelu – ubranych nie w wojskowe mundury ale w szare garnitury – z których najbardziej znanym był Walter Hallstein, pierwszy prezydent tzw. Komisji UE. Odpowiedź na pytanie, dlaczego prawdopodobnie nie słyszeliście o tych wstrząsających faktach przedtem, jest prosta. Po 1945 roku kartel zainwestował setki miliardów dolarów w tylko jeden cel: napisanie historii od nowa i zatuszowanie jego kryminalnej przeszłości. To zatuszowanie, w odniesieniu do korporacyjnych źródeł dwóch wojen światowych, było oczywiście wstępnym warunkiem trzeciej próby kartelu – tym razem poprzez brukselską UE – podboju i kontroli Europy.

Najwidoczniej, interesy kartelu miały nadzieję na scementowanie ich kontroli nad Europą poprzez brukselską UE bez wyciągania kiedykolwiek na światło dzienne tych ciemnych korzeni. Niestety, ten plan się nie powiódł. Publikacja niniejszej książki i dziesiątki tysięcy autentycznych dokumentów, na które się ona powołuje, oznaczają, że eksperyment brukselskiej UE skończył się. Wątpliwe jest, by jakakolwiek demokratyczna osoba, organizacja lub partia poparły teraz tą trzecią próbę podboju Europy.

Książka ta jest także wyjątkową okazją dla tych wszystkich polityków i partii politycznych zwabionych, by wspierać brukselską UE bez znajomości jej historii lub rozumienia jej prawdziwego celu. Dotyczy to 27 przywódców państw, którzy podpisali „Traktat lizboński”, większość z których nie rozumiała, że ich podpisy tworzyły „Akt pełnomocnictwa” dla kartelu i jego udziałowców, umożliwiając przejęcie kontroli nad Europą. Politycy ci i partie polityczne mają teraz szansę dokonania całkowitego nawrotu i publicznego odwołania swego poparcia dla modelu Europy, który był budowany przez dziesięciolecia kłamstw i oszustw.

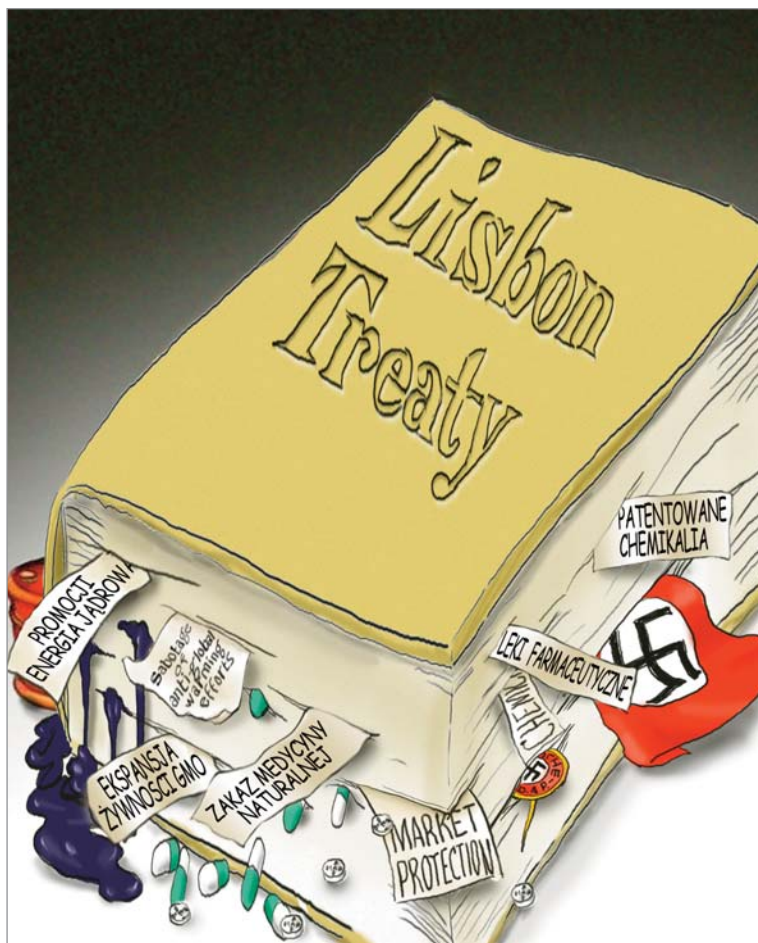
Dla obywateli Zjednoczonego Królestwa, pokazanie historycznych korzeni brukselskiej UE jest szczególnym powodem do zdenerwowania. Dwukrotnie poprzednio – w I i II wojnie światowej – od-

grywając krytyczną rolę w ratowaniu Europy przed przejęciem przez kartel i jego politycznych udziałowców, stają teraz przed możliwością tego, iż wielkie ludzkie poświęcenie ich rodaków poszło na marne. Poddanie się Traktatowi lizbońskiemu i brukselskiej UE będzie oznaczało, że życie sześćdziesięciu milionów Brytyjczyków żyjących obecnie i niezliczonej ilości tych jeszcze nienarodzonych znajdzie się w jarzmie absolutnie tych samych interesów, które próbowały podbić i podporządkować sobie Zjednoczone Królestwo dwa razy przedtem.

Dlatego zachęcamy was, czytelników tej książki, do przekazywania tych ważnych informacji rodzinie, znajomym, kolegom w pracy i w waszej społeczności. Ponadto, zachęcamy was do przedstawiania informacji zawartych w tej książce waszym politycznym przedstawicielom – na szczeblu lokalnym, regionalnym, krajowym i europejskim. Robiąc to, musicie wywierać nacisk na tych polityków, żeby dokonali wyboru: albo pozostać ślepych na prawdę i, tym samym, nierozważnie popierać przejęcie Europy przez dyktaturę korporacyjnych interesów, albo działać na rzecz ochrony demokracji i zdrowia, i życiowych interesów milionów ludzi. Wybór, jakiego dokonają ci politycy w odniesieniu do ich stanowiska co do brukselskiej UE będzie najważniejszą decyzją w ich politycznej karierze.

Po tym jak ostatnia próba kartelu kontrolowania Europy upadła w 1945 roku, jedną z najczęściej używanych przez jego politycznych udziałowców wymówek była ta, że oni „nie wiedzieli”. Po publikacji tej książki, jednak, żaden polityk dzisiaj nie może składać takiego oświadczenia w obronie swojego kontynuowanego poparcia dla „brukselskiej UE”.

Z historycznej perspektywy, tym, co jest najpilniej potrzebne teraz jest ruch ludzi. Jest to szczególnie ważne, ponieważ politycy w wielu krajach Europy stali się podatni na korporacyjne interesy kartelu naftowo-farmaceutycznego i tym samym nie są już niezależnymi obrońcami interesów ludzi. Dlatego też ruch społeczeństwa będzie jedynym gwarantem wolności, demokracji i niezależności dla ludzi zarówno w Wielkiej Brytanii jak i w Europie.



**Lizboński Traktat o Pełnomocnictwach -
platforma startowa dla Kartelu
naftowo-farmaceutycznego do kontroli Europy**

